

Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnieniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicza” zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcji i Administracji
 „Gazeta Rzeźnicza”, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
 Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Albo przy ogłoszeniach ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tydzień.

**Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
 we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.**

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźniczej” 300 marek gotówką.

Sobota, 1-go.	Piotra w okowach.	Rolislaw.	Wschód słońca: 4 min. 20,	zach. słońca: 7 min. 51	Wschód księżycy: 5 min. 5,	zach. księż.: 11 min. 25
Niedziela, 2-go.	9 p. Z. S. MP. Aniel.	Światosława	" " 4 " 21,	" " 7 " 50	" " 6 " 13	" " rano
Poniedz., 3-go.	Augustyna.	Letosław.	" " 4 " 23,	" " 7 " 48	" " 7 " 1,	" " 11 min 25

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, piątek, 31. lipca 1914.
Spędzono na targ: 123 sztuki rogacizny 330 świń, w tem 61 świń chudych, 191 cieląt, 72 owce, 12 kóz, 648 prosiąt. Razem 1376 sztuk zwierząt.

- A. Woły.** Za 50 kg. żywej wagi
- a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz. —
 - b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie — 40—43
 - c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas. — 40—43
 - d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze — 34—38
- B. Buhaje.**
- a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnalnej —
 - b) pełnomięsiste, młodsze — 40—43
 - c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze — 35—38
- C. Jałówki i krowy.**
- a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn. — 44—45
 - b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat — 40—42
 - c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte — 36—40
 - d) średnio karmione krowy i jałówki — 30—34
 - e) licho karmione krowy i jałówki — 20—22
- D. Licho karmione bydło młodociane**
- F. Dójki.**
- a) pierwszej klasy — za sztukę —
 - b) drugiej klasy — za sztukę 340—380
 - c) trzeciej klasy — za sztukę 230—300
- E. Cielęta.**
- a) t. zw. „doppellendry” wybornie upasione —
 - b) cielęta wybornie upasione — 57—60
 - c) średnio cielęta upasione i wyborne sysaki — 52—50
 - d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki — 47—50
 - e) liche sysaki — 35—40
- Owce. (Tuczone w owczarni:)**
- a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce — 45
 - b) star. skopy tucz., gor. jagn. tucz. i dobr. żyw. ml. owce — 41—42
 - c) średnio żywione skopy i owce — 32—36

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)
Berlin, 31. lipca 1914.

- Mięso:** Dowóz dostateczny, interes ożywiony, ceny bez zmiany.
Dziczyzna: Dowóz dostateczny, interes ożywiony, ceny mało zmienione.
Droób: Dowóz słaby, interes ożywiony, ceny silne.
- Mięso.**
 Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 73—85 mk., IIa 72—75 mk., IIIa 60—70 mk., z buhai Ia 70—80 mk., IIa 65—69 mk., z krów tustych 44—57 mk., chudych 35—46 mk.; z bydła młodoc. 58—65 mk., holend. — mk., duńsk. 55—65 mk.; z buhai duńskich 56—70 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 105—130 mk.; z cieląt tucznych Ia 95—105 mk., IIa 78—90 mk., licho karmionych 50—65 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 90—95 mk., z skopów Ia 79—89 mk., IIa 71—78 mk., z skopów austral. — zowiek 76—82 mk. Wierprowinia: tutejsza 54—60.
- Dziczyzna i droób dziki:**
 Rogacze Ia 0,60—0,80 mk., IIa 0,30—0,55 mk. jeleńce Ia 0,55 0,60 m. IIa 0,50 0,53 mk., danielce Ia 0,50—0,65 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,30—0,45 mk., IIa 0,00—0,00 mk., warchlaki Ia 0,00 0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,40—0,75 mk., małe 0,10—0,30 mk. za sztukę. Dzikie kaczki, Ia 1,00—1,30 mk., IIa 0,50 do 0,90 mk., małe 0,25—0,40 mk., cyranki 0,30—0,50 mk. za sztukę.
- Droób swojski żywy:**
 Kury krajowe, stare 2,00—2,70 mk. młode 0,90—1,50 mk., zagraniczne starsze 0,00—0,01 mk., kury rasowe 3,00—0,00 mk. Gołębie 0,50—0,60 mk. Kaczki młode 1,35—2,20 mk., za sztukę.
- Droób bity:**
 Kury Ia 2,00—3,00 mk., IIa 1,20—1,50 mk., młode Ia 1,10—1,50 mk., IIa 0,50—0,75 mk. za sztukę. Gołębie Ia 0,55—0,65 mk., IIa 0,30—0,45 mk., Kaczki Ia 2,00—3,25 mk., IIa 1,20—1,70 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,90—0,00 mk. za pół kg. Gęsi młode hamb. Ia 0,65—0,72 mk., gęsi tutejsze 0,65—0,72 mk., z żuław nadodrzańskich 0,65—0,70 mk. za funt.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

FRIEDRICHSFELDE pod Berlinem, piątek, 31. lipca.

Spędzono: 410 sztuk bydła rogatego, (377 krów mlecznych, 8 wołów z jarzma, 11 buhai, 14 sztuk bydła młodocianego) i 156 cieląt.
 Płacono: Krowy mleczne i wysokocielne I kl. 440—530 mk., II kl. 380—440 mk., III kl. 330—380 mk., IV kl. 240—330 mk. Towar wybrany po nad notowania.
 Jałówki cielne: I kl. 360—410 mk., II kl. 250 do 350 mk. Towar wyszukany powyżej notowań.
 Woły zaprzęgowe: I kl. 47—49 mk., II kl. 42 do 46 mk. za centnar wagi żywej.
 Bydło młodociane na tucz: II kl. 34—37 mk. za centnar wagi żywej. Wyszukane sztuki płacono wyżej notowań.
 Przebieg targu: Interes był ospały. Towaru nie zdołano wyprzedzić.

Targ na bydło w Gliwicach.

Gliwice, 29. lipca.

Spędzono 5 sztuk opasów, 300 sztuk bydła rogatego, 250 sztuk bydła młodocianego; z tego sprzedano: 3 opasy, 200 sztuk bydła rogatego, 180 sztuk bydła młodocianego. Płacono: Bydło opasowe 220—380 mk., bydło rogate 250—350 mk., bydło młodociane 70—130 mk.
 Waga opasów wynosiła 6—10 centnarów na sztukę. Za wagę żywą płacono 37—40 mk. za centnar.
 Targ był średni.

Hamburg, 31. lipca 1914.

Smalec ameryk. Steam 50, Chamberlain 51, (nieoclony), smalec miejski 59, Usposobienie słabe.

Ceny mięsa i kiszek w Południowych Niemczech.

Frankfurt n. M., 15. lipca 1914.

- Cech tutejszy ustanowił dla swego obwodu następujące ceny mięsa i kiszek:
- Mięso wołowe za funt 0,90 mk.
 - Mięso wołowe, lepsze kawałki 0,95 "
 - Mięso wołowe, od brzucha 0,70 "
 - Rostbif i poledwica z dodatkiem 1,20 "
 - Rostbif bez kości 1,80 "
 - Poledwica bez kości 2,50 "
 - Mięso wołowe, koszerne 0,93 "
 - Mięso wołowe, koszerne, lepsze kawałki 0,98 "
 - Mięso krowie 0,80 "
 - Mięso krowie, lepsze kawałki 0,85 "
 - Mięso cielęce z dodatkiem 0,95 "
 - Frikando i sznycel 2,20 "
 - Cielęcina koszerne 0,98 "
 - Mięso skopowe z dodatkiem 1,00 "
 - Mięso wieprzowe 0,70 "
 - Żeberka i kawałki od karku 1,00 "
 - Kawałki od brzucha 0,90 "
 - Mięso na pieczeń od szynki bez kości 1,30 "
 - Mięso na piecz. od szynki ze skórą i tłuszcz. 1,00 "
 - Mięso na kotlet 1,10 "
 - Sznycel, frikando i poledwica 1,50 "
 - Szynka wędzona z kością 1,25 "
 - Szynka wędzona, zwijana 1,40 "
 - Mięso suszone (prażone) i słonina 1,00 "
 - Smalec surowy i przetapiany 0,80 "
 - Kiszka mięsna i hausmacherka 1,10 "
 - Kiszka językowa, wątrobianka lepsza, kiszka szynkowa i lepszy salceson 1,20 "
 - Świeża kiebasa 1,00 "
 - Wątrobianka i 0,80 "

Warchlaki — sztuka pc 24—36
Prosiąt — para po 15—30

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 8 szt. po 46 mk., 20 po 45 mk., 24 po 44 mk., 68 po 43 mk., 52 po 42 mk., 26 po 41 mk., 18 po 40 mk., 6 po 39 mk., 6 po 38 mk., 2 po 37 mk., 2 po 36 mk., 5 po 34 mk., 0 po — mk.
 Przebieg targu był spokojny.

Sosnowiec, 30. lipca 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 592 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi — 44—47
 b) pełnomięsiste od 240—300 funtów żywej wagi — 41—43
 c) pełnomięsiste od 200—240 funtów żywej wagi — 40—42
 d) pełnomięsiste od 160—200 funtów żywej wagi — —
 e) pełnomięsiste niżej 160 funtów — —
 f) maciory i kiernozoy — 34—38

Targ był średnio ożywiony.

Chicago, 31. lipca.

	30	29.
Smalec na lipiec	10,17 1/2	10,05
" wrzesień	10,25	10,12 1/2
mięso wieprzowe na wrzesień	23,25	23,25
zeberka na wrzesień	11,40	12,30
okrasa short ribs sides	11,87 1/2—12,40	11,87 1/2—12,25
Dowóz świń na zachodzie	66,000	68,000
z tego w Chicago	16,000	31,000

Notowanie za smalec, zeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.
 Usposobienie ustalone.

Geny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźniczej” na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Drezno, 30. lipca 1914.

Spędzono: 1 szt. wołów, 5 szt. buhai, 6 krów i jałówek, 0 prosiąt, 1304 szt. cieląt, 142 szt. owiec, 1656 szt. świń.

Bydło rogate. Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa

A. Woły.

- a) pełnom., utucz. najprz., kt nie chodz. w jarz. — 48—50 90—92
- b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat — 40—45 79—84
- c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz. — 35—38 74—78
- d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze — 27—32 64—70

B. Buhaje.

- a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze — 46—48 83—86
- b) pełnomięsne, młodsze — 42—44 79—81
- c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze — 37—40 71—75

C. Jałówki i krowy.

- a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki — 48—50 85—88
- b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7 — 40—44 77—81
- c) starsze, upas. krowy i mniej rozwinięte ml. kr. i jał. — 34—38 69—73
- d) średnio pasione krowy i jałówki — 28—32 64—67
- e) mało pasione krowy i jałówki — 25—27 61—62

Cielęta.

- a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery) — 80—85 110—115
- b) najprzedniejsze cielęta utuczone — 54—56 94—96
- c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca — 46—50 86—90
- d) poślednie tuczne cielęta i dobre od cyca — 41—44 79—84

Owce. Tuczone w owczarni.

- a) tuczne jagnięta i młodsze skopy — 46—50 90—100
- b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac. — 42—45 86—90
- c) średnio żywione skopy i maciorki — 39—41 75—80

Świnie.

- a) pełnomięsne lepszych ras do 1 1/2 roku — 47—48 61—62
- b) świnie tłuste — 47—48 60—61
- c) świnie mięsne — 46—47 60—61
- d) świnie mniej rozwinięte — 42—45 55—58
- e) maciory i kiernozoy — 40—42 53—55

Przebieg targu: Bydło rogate i owce sprzedawano po cenach poniedziałkowych. Targ na cielęta i świnie był powolny.

Przepowiednia pogody na niedzielę, 2. sierpnia 1914.

Ciepło i sucho, przeważnie pogodnie przy południowo-wschodnim wietrze.

O przepisach prawno-policyjnych dotyczących rewizji mięsa.

Napisał dla „Gazety Rzeźniczej”
dr. wet. Krzysztofowicz.

(Ciąg dalszy).

Do chorób, które bardzo często zachodzą, i które przy rewizji mięsa wielką odgrywają rolę należy **czerwonka u trzody chlewnej**; to jest u świni.

Czerwonka należy do chorób zaraźliwych i jedna świnią od drugiej bardzo łatwo się zarazić może. Chorobę tę wywołują małe zarzki, grzybki, które tylko pod mikroskopem, to jest dobrze powiększającym szkłem, rozpoznać można.

Chorobliwe oznaki tej zarazy są w krótkich słowach opisane następująco: Chora świnią traci zupełnie apetyt i przestaje żreć. Zatrutuje się w słomę, trzecie się na całym ciecie i dostaje jak przy każdej zaraźliwej chorobie najpierw febrę, a potem wysoką gorączkę. Na zewnętrznej skórze, mianowicie na krzyżu, na uszach, na piersiach i na brzuchu występują czerwone plamy.

Przebieg choroby jest bardzo szybki i nieraz świnią taka w przeciągu 24 godzin zdycha. Jeżeli rzeźnik kupi taką świnię i takowa mu krótko po kupnie zaczyna czerwieniec, natenczas z całą pewnością przypuścić można, że zarazek choroby miała już w sobie przed kupnem, a w takim razie **jest mu sprzedający za wszelką szkodę odpowiedzialny**, jeżeli przy kupnie świnię sprzedał bez gwarancji, to jest jeżeli sprzedający milczał i nic sobie przy sprzedaży nie wymówił.

Niech nam będzie wolno panom rzeźnikom zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz: Jeżeli rzeźnik zauważy, że świnią jest chora, że nie chce żreć, że się trzęsie i w słomę zatrutuje, że dostaje febrę, i że dostaje gdzieś niegdzie czerwone plamy, natenczas wolno mu podług przepisów prawnych taką świnię zabić natychmiast w domu, o czym jednakże albo władzy policyjnej, albo rewizorowi mięsa natychmiast jest obowiązany donieść. W niektórych rzeźniach zwłaszcza w małych miastach są pewne godziny do bicia przeznaczone i nie bije się przez cały dzień.

Nikt więc rzeźnikowi tego za złe mieć nie może, że w takich nagłych przypadkach, aby uchronić się od pieniężnej straty zabije taką chorą świnię natychmiast w domu, bo czekać nie może na otwarcie rzeźni, bo nim rzeźnię otworzą, takie chore zwierzę zdechnąć mu może. A kto mu potem, pytam się, wróci stratę? Gdyby jednakże taki nagły przypadek miał zajść, to powtarzam jeszcze raz, że rzeźnik jest obowiązany natychmiast o tem donieść władzy policyjnej lub odnośnemu rewizorowi mięsa.

Prawo dotyczące rewizji mięsa nazywa takie nagłe przypadki po niemiecku „Notschlachtung” i zezwala na natychmiastowe zabicie w domu, o czym jednakże natychmiast donieść trzeba. Przepisy prawne, dotyczące takiego mięsa, pochodzącego od świni chorych na czerwonkę są bardzo ostre. A-

MAURZYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Na ulicach dzwięczały ostrogi, o wielkich, większych i największych kółkach; wstawy jubilerów pełne były starożytnych klamer i guzików; pióra czaple i orle chwiała się na kołpaczkach i nie było tak osobliwego ludowego stroju, by go nie nasładowano i nie noszono w Peszcie na balach i wieczorach kół najarystokratyczniejszych.

W kołach tych wydano służbie rozkaz meldowania tych tylko gości, którzy przychodzili w narodowym kostiumie, a jeśli kto w czarnym fraku odważył się ukazać na jakimś wieczorze, naraził się na to, że pierwszy lepszy mógł mu powiedzieć: „Proszę cię, Janie podaj mi szklanę wody”.

Strój ludowy sprowadzał konieczność pewnego zamalgamowania się klas. Hrabia tak samo się ubierał, jak jego woźnica. Wielu poczuło, że nie od rzeczy byłoby poznać się wzajem.

Zyczeniu temu przychodzili w pomoc arystokratyczne wieczory, pośród których tak zwane powszechnie soirées amalgamantes hrabianki Teodolindy tworzyły charakterystyczny rys owych czasów. Tam to schodzili się z sobą magnaci i poeci, akademicy i prałaci, muzycy, malarze, rzeźbiarze, aktorzy, krytycy i mecenas, profesorowie, lekarze, publicyści sportsmani i politycy wszelkich barw i odcieni.

Co było tylko piękności i wdzięku w arystokratycznych kołach, najwyższe rodem panie w istic dworskich tualetach i, co większa niż przepych strojów, zdobne nimbem młodości, uroku, ukształcenia, dystynkcji — co było tylko historycznych na-

zeby się zaraza przez kupowanie surowego mięsa dalej nie roznosiła, przepisuje prawo, mięso takie tylko w dobrze gotowanym stanie sprzedawać i to na tak zwanej Freibank pod policyjnym dozorem. Sadło musi być wysmarzone.

Dalej przepisują prawne przepisy, że z takiego mięsa nie wolno rzeźnikowi, jednemu i temu samemu kupującemu sprzedać więcej ponad 4 do 6 funtów. Cenę tego mniej wartościowego mięsa naznacza rzeźnikom. Na czarnej tablicy znajdującej się zwykle przy owej jatce Freibank zwanej, winien rzeźnik do publicznej wiadomości podać, jakie mięso sprzedaje czy wieprzowinę czy wołowinę i razem cenę za funt oznaczyć. Urzędnikowi policyjnemu, dozoruującemu sprzedaż mięsa na Freibank nie przysługuje prawo naznaczać ceny mięsa, a jeżeli to czyni, musi się poprzednio ze rzeźnikiem jako właścicielem mięsa w tej kwestyi porozumieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pewność banków polskich podczas wojny.

Zadna siła w świecie nie może bankom polskim pieniędzy zabrać. Dla tego też niesłusznie i bardzo niemądze postępują ci, którzy z obawy przed wojną swe oszczędności z banków polskich wycofują. Państwo w razie wojny ma prawo korzystać ze swych banków rządowych, ale wara mu od prywatnych banków polskich. Pozatem banki polskie nie układają pieniędzy na kupę, żeby leżały bezczynnie w żelaznych szafach, lecz wypożyczają je znów pomiędzy ludzi. Pieniądzy w bankach polskich jest tylko tyle, żeby można załatwić bieżące rachunki.

Pewność banków polskich ugruntowana jest na bardzo silnych podstawach. Za kapitały złożone w bankach polskich odpowiadają bowiem wszyscy członkowie całym swoim majątkiem, a przecież tego majątku, ulokowanego w ziemi i innych nieruchomościach, żaden nieprzyjaciel wziąć nie może.

Dla tego pieniędzy w bankach polskich złożony, jest najpewniejszym i tylko nierozważna obawa przed wojną może go wybierać, a przecież w razie jakiegś zawieruchy właśnie w domu najłatwiej pieniądze dostać się może w ręce band, które się wtedy tworzą. Niech więc nikt swych pieniędzy z banków polskich nie wycofuje, aby po niewczasie na swą lekkomyślną bojaźń przed wojną nie płakał. Zdarzyły się bowiem bardzo często wypadki, że ludzie czy to w łóżku, czy też w piecu lub na strychu urządzili sobie bank, a właśnie tam złodzieje pieniądze wywędzili i je kradli lub też ogień zniszczył.

Gdyby nawet przyjąć miało do wojny, nikt, który ma złożone pieniądze w bankach polskich, obawy mieć nie potrzebuje. Banki polskie bowiem zawsze wobec swych deponentów postępować będą po ludzku i gdyby ktoś miał iść na wojnę, wtedy żona lub dzieci śmiało mogą się zwracać do banków polskich, a te w miarę potrzeby zawsze po trosze pieniądze będą wypłacały. Każdym naszym krokiem powinny kierować roztropność i rozważa.

zwiąsk w złotej księdze arystokracji i w księdze świata ducha — wszystko tam zebrano razem.

Ale zamalgamowanie postępowo zwolna, jakkolwiek każdy przynosił z sobą najlepsze zamiary. Hrabia Emanuel, uprzejmy starzec, napotkawszy jakiego słynnego publicystę, oddawał się z tak szlachetnym zapałem kaleczenia języka, którego począł się ledwie uczyć — języka węgierskiego — że śmiało zareczyć było można, iż silnie postanowił sobie mówić odtąd tylko po węgiersku i nie zdejmować węgierskich butów.

Odwrotnie znów jakiś młody publicysta w policie czoła silił się na francuskie odpowiedzi, udzielane jakiegś cudzoziemskiej hrabinie, marzącej wciąż o Węgrzech, co obarczała go tysiącami różnorodnych pytań. Rozumiał on, co prawda, wybornie język francuski, ale tylko w druku.

Językowe trudności wszakże nie były jeszcze największymi; ale za to temat!

Ludzie, poraz pierwszy wzajem sobie przedstawieni, obracali się w całkiem różnych sferach. Trudno było niezmiernie znaleźć drogę przzerwzenia się z jednego świata w drugi.

Hrabia Leon wychwalał jakąś komedję dramaturga Nandori, którą widział na scenie przed dziesięciu laty; a którą krytyka osądziła wtedy nielitościwie. Było to pierwsze jego dzieło i sam autor znajduje je okropnem. Późniejsze zato są bez porównania lepsze. Myśli więc, że hrabia albo nie zna tych późniejszych, albo że z niego sztydzi.

Uczony Kiniysi chce dowieść baronowi Oskarowi, że znane mu są zasługi, jakie ten na polu sportu położył i pyta go, o jakie nagrody ubiegać się będzie przy następnych wyścigach. Stojący dookoła obracają się. Każdy wie, że baron sprzedał, wskutek strat zeszłorocznych, wszystkie swe wyścigowce i zupełnie zaniechał turfu. Obecnie jest on tylko spektatorem.

Sprawy zawodowe.

Targi na bydło w Ostrowie.

Od 1. kwietnia do 30. września rozpoczynają się targi na bydło w mieście naszym o godz. 6. rano, od 1. października do 30. marca o 7. rano; spędzanie bydła od kwietnia do września trwać może do godz. 8. rano, od października do marca do 9. rano.

Dowóz bydła i świń z Danii.

W czasie od 19. do 25. lipca dowieziono z Danii do niemieckich stacji obserwacyjnych 2590 sztuk bydła rogatego w stanie żywym, prócz tego 560 sztuk bydła rogatego, 280 cieląt i 40 owiec w stanie bitym.

Dyrekcya targowiska berlińskiego ogłasza następujące rozporządzenie policyi weterynaryjnej: Wszystkie bydło umieszczone w oddzielnych stajniach musi być uprzątnięte w dniu targowym do godziny 3-ciej po południu. Po godzinie 3-ciej na koszt właścicieli będzie bydło nieuprzątnięte odstawione do rzeźni policyjnej celem natychmiastowego zabicia.

Dowóz gęsi z Królestwa Polskiego.

Z Polski zaczęto sprowadzać już gęsi. W zeszłym tygodniu nadszedł tu już pierwszy transport gęsi polskich w liczbie około 400. Gęsi te wysłały się stąd dalej do Niemiec. — Dowóz wieprzy natomiast stale się cofa.

Cech rzeźniczy w Lipinach

na Górnym Śląsku, do którego należy kilka miast, odbywa każde swe zebranie po kolei w miastach należących do cechu. Tym razem odbyło się kwartalne zebranie w Świętochłowicach. Zagaił je cechmistrz Baingo. Zapisano dwóch, wywołono czterech uczniów. W łonie cechu istnieje kasa pogrzebowa, do której członkowie płacą rocznej składki 1,25 mk. od członka. Kasa wypłaca w wypadku śmierci 75 marek, jednakowoż wskutek licznych wypadków śmierci kasa tak zubożała, że obecnie wypłaca tylko 50 mk. Postawiony został wniosek, żeby wysokość pogrzebowego zastosoować do ilości lat przynależenia i płacenia składek. Nad sprawą tą odbędzie się narada na przyszłym zebraniu.

Posiedzenie kwartalne cechu rzeźniczego w Bydgoszczy.

Zebranie zagał cechmistrz Hoffmann. Najpierw nastąpiło zapisanie czterech uczniów. Do egzaminu czeladniczego zgłosił się jeden uczeń, jednakże egzaminu nie złożył z powodu niedostatecznych wiadomości teoretycznych i będzie musiał jeszcze kwartał pozostać w nauce. Cechmistrzowi Hoffmanowi uchwalono płacić rocznej pensji 2000 marek za kierownictwo urządzonego w cechu spieniężania skór. Cechmistrz polecił członkom zwiedzenie wystawy przemysłowej w Kolonii. Uchwalono urządzić w początkach sierpnia wspólną wycieczkę do Ostrowiecka. Okrzykiem na cześć zanego rzemiosła rzeźniczego zakończono zebranie.

Dowóz gęsi na targowisku w Friedrichsfelde

wynosił w ubiegłym tygodniu 32 900 sztuk. Z powodu słabego dowozu rynek całkiem uprzątnięto. Płacono za sztukę: Małe gęsi 3,40—3,50 mk., lepsze gęsi 3,70—3,90 mk., najlepsze gęsi 4,00—4,50 marek.

Młody dziennikarz Katori chce gwałtem w obcym sobie towarzystwie być swobodnym i papie zupełnie sans gène z każdym, kto mu wpadnie w ręce. Tematu ma aż nadto: wszystkie plotki dnia. Zapuszcza się w rozmowę z jakimś panem o orlim nosie i rysach regularnych, prawdziwym typem magnata; prawi mu o pogłosce, że teraz w budeńskim zamku mają być wydawane wieczory, na które otrzymają zaproszenia i węgierscy magnaci. „Czyż tam kto pójdzie?” — pyta magnat. — „Cnajwyższej hrabia Gwidon!” — „O, ja tam nie zajrzę.” — Dziennikarz teraz dopiero spostrzega, że palną straszliwie głupstwo cłowiekowi, którego nie znał osobiście. Któż wie ile już incognito powiedział niedorzeczności, od czasu jak się znajduje w tem towarzystwie....

Hrabia Stefan, krewny hrabianki Teodolindy, jest niezmiernie wykształconym człowiekiem, czytany nadewszystko w poetycznej literaturze całego świata. Dlatego też sądzi, że najlepiej ubawi jakiegś młodego poetę, którego jeden udatny wierszyk uczynił niezmiernie szybko popularnym, wcisnąwszy go w kąć salonu i tam zawiąawszy z nim rozmowę o literaturze powszechnej. Cytuje mu Borsu i Shelley'a. Pyta go czy zna Spencera „Fairy queen”; czy „Utracony raj” Milтона uważa za wykończone, doskonałe dzieło; czy przenosi Wordworth'a nad Byrona, czy nie dopatruje się duchowego podobieństwa między Frithjofową Sagą a pieśniami Ossyana; co sądzi o „Legendes des siècles”; czy uważa, że Wiktor Hugo tem dziełem wznosił się ponad Danta; czy cenil improwizacye Metastazja; kogo woli: Tassa, czy Ariosta; czy zna angielskie tłumaczenie „Sakuntali”. Raz nawet napada go pytaniem, czy uważał, o ile piękniejszą jest Odyssea w greckim oryginale, niż w łacińskim przekładzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BOLESŁAW HAHN

w firmie

B. Hahn.

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny!

Stoiński & Drożyński

Telefon 4050

Poznań, Stary Rynek nr. 65, parter i I-sze piętro

Bielizna. — Stołowizna.

Kompletne wyprawy.

Materyały na suknie, bluzki i kostyumy - Firany - Dywany - Chodniki etc. - Inlety i adamaszki na pościele. :-:

Co słyhać nowego?

Zakrzewo przechrzczone na Sackern.

Gazety niemieckie ogłaszają rozporządzenie prezesa rejencji, że gmina wiejska Zakrzewo w powiecie rawickim przechrzczone została na Sackern.

Kradzieże w spółce mięsnej.

W mieście Gotha istnieje spółka mięsna, założona przez socjalistów, którzy pragną swych towarzyszy uszczęśliwić taniem mięsem. W składzie miało mięso odbyć, lecz zbiory były małe i ciągle niedobór zmuszał spółników do dopłat, przez co naturalnie nie mogło być mowy o taniości mięsa. Zarząd urządził wreszcie dokładną rewizję u personelu zatrudnionego w spółce. Wykazało się, że w spółce więcej mięsa skradziono, niż sprzedano. Czeladnika rzeźnickiego Zachara schwytano, gdy wynosił do domu 8 funtów kiełbas. Pod szerokiemi spodniami przepasany był paskiem rzeźmiennym, na którym pozawieszał kiełbasy. W pomieszkaniu Zachara znaleziono przeszło 25 funtów najlepszych kiszek, prócz tego porcy świeżego mięsa i słoniny. Zrewidowano też ubrania innych osób, zatrudnionych w spółce, i znaleziono u nich dużo mięsa i kiszek. Nawet w miejscu ustępem pochowane były kawały mięsa. Sprawę oddano prokuratorowi, która pozwała winnych przed sąd. Czeladnik Zachar uniewinnił się wymówką, że on tylko siedział za przykładem drugich czeladników, a było ich razem sześciu. Nawet sam majster (kierownik) kradł, ile się dało! Zachar skazany został za kradzież na 14 dni więzienia, inni również nie ujdą kary.

Odnaczeni za hodowlę koni.

Medale zasługi za hodowlę koni otrzymali polacy: Modlibowski z Kromolic, Czarnecki z Dobrzycy i Brodowski z Psar, z Niemców jeden tylko Gersdorff z Kościelnego Popowa został odznaczony.

Amator zegarków.

Czeladnikowi rzeźnickiemu Olstowskiemu w Malborku spodobał się zegarek swego kolegi, dla tego przy okazji zabrał go jak swój i sprzedał zegarmistrzowi za kilka marek. Za to skazany został przed sąd ławniczy na tydzień więzienia.

Śmiałe oszustwo.

Właściciel pewnej mleczarni pod Malborkiem wyczytał w gazecie, że handlarz bydła Hallmann w Brandenburgiu kupuje pełnomięsne świnię do 150 kg. żywej wagi i płaci 50 do 60 marek za centnar żywej wagi. Napisał natychmiast do owego handlarza polecenie swych tuczników, otrzymał też szybką odpowiedź z wezwaniem, żeby świnię wysłał do Brandenburga. Właściciel mleczarni wysłał koleją swoje tuczne wieprze do Brandenburga, gdzie je odebrał ów Hallmann i spieniężył na targowisku w Berlinie. Mleczarz daremnie czekał za pieniądze, wszelkie upomnienia wracały niedoreczone, wreszcie zapytał się policji w Brandenburgiu, otrzymał jednak odpowiedź, że handlarz bydła Hallmann tam nie istnieje. Sprawa została oddana prokuratorowi, który poszukuje oszusta.

Z rynku skór surowych w Lipsku.

Lipsk, 25. lipca. Dowóz skór surowych nie wystarcza; do zmniejszonego dowozu przyczynia się głównie cofający się ubój bydła. Skóry lekkie i średnie trzeba drogo płacić. Zagranica kupuje na tutejszym rynku skóry lekkie na wierzchy i płaci wyższe ceny, niż dotąd stąd i cięższe skóry cielęce powoli podrożają.

Zdaje się, że i średnie skóry krowie i z bydła młodocianego podrożają, gdyż zapotrzebowanie jest znaczne.

Staniały cokolwiek ciężkie i średnio-ciężkie skóry bycze. Zagranica korzysta z tego i zakupuje znaczne partje.

Lekkie i średnie skóry wołowe cokolwiek podrożały.

Skóry końskie są poszukiwane, a podaż z powodu słabego dowozu nie pokrywa zapotrzebowania.

Skóry owcze znajdują chętnych nabywców; ceny utrzymały się w dotychczasowej wysokości, a nawet cokolwiek poszły w górę.

Uspokobienie na rynku skór surowych w ogólności jest silne. Spodziewać się można, że w przyszłym miesiącu ceny pójda w górę.

Wywóz skór i towarów skórzanych z Niemiec.

W pierwszym półroczu 1914 w stosunku do roku zeszłego wywóz się podniósł.

Wywieziono skór podeszwianych

od stycznia do lipca 1913 r. 57 326 centnarów

od stycznia do lipca 1914 r. 86 784 centnarów

wywieziono skór wierzchnich

od stycznia do lipca 1913 r. 94 220 centnarów

od stycznia do lipca 1914 r. 103 568 centnarów

Tak samo rośnie wywóz towarów skórzanych.

Obuwia wywieziono

od stycznia do 1. lipca 1913 r. 31 686 centnarów

od 1. stycznia do 1. lipca 1914 r. 38 428 centnarów

Skórzanych kufrów, torebek i t. p. wywieziono

od stycznia do lipca 1914 r. 29 618 centnarów.

Sprawozdania z targów niemieckich.

Targ na świnię w Hamburgu z dnia 31. lipca 1914.

Spędzono 5490 sztuk nierogacizny.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

1. Świnię ciężkie, najlepsze i średnio ciężkie od 240 do 260 funtów (tara 20 proc.) 41,50 mk.

2. Towar średni od 200 do 240 funtów 41,00 do 41,50 mk.

3. Towar lżejszy niżej 200 funtów (tara 22 proc.) 41,50 mk.

4. Towar posledni (tara 24 proc.) 37,00—39,50

5. Maciory I kl. (tara 20 proc.) 37,00—37,50 mk.

6. Maciory II kl. (tara 22 proc.) 31,00—35,00 mk.

Przebieg targu. Interes był ożywiony, ceny prawie bez zmiany.

Targ na bydło i nierogaciznę w Monachium.

MONACHIUM, 31. lipca 1914.

Spędzono 5489 sztuk, z tego 210 wołów, 341 buhai, 381 krów, 233 sztuk bydła młodocianego, 2405 cieląt, 1630 świń, 203 owce, 86 jagniąt i kozłat.

Płacono. Woły austriackie 48—60 mk. bawarskie 36—54 mk., woły północno-niemieckie 42—54 mk., buhaje 31—41 mk., krowy 23—46 mk., bydło młodociane 20—30 mk., cielęta 40—56 mk. za 50 kilo żywej wagi. — Świnię 48—55 mk. waga żywa, 66—75 waga rzeźna, Owce 52—68 mk. za 50 kg. wagi rzeźnej.

Targ na bydło i świnię w Bytomiu.

Bytom, Górny Śląsk, 31. lipca 1914.

Spędzono: 111 sztuk bydła rogatego, 37 cieląt, 810 świń, — skopów, 0 kozę.

Płacono za: bydło rogate 33—43 mk., cielęta 50—53 mk., świnię 43—49 mk., tuczne — mk, skopy — mk.

Targ był ożywiony.



Wojna.

Ultimatum Niemiec do Rosji z 12-godzinnym terminem!

Berlin, 1. sierpnia. „Nordd. Allg. Ztg.” donosi: Ponieważ podjęta na życzenie cara praca pośrednictwa pokojowego przerwana została wskutek ogólnej mobilizacji rosyjskiej armii i floty, zawiadomił rząd niemiecki Rosję, że

Niemcy podejmą mobilizację,

jeżeli Rosja w przeciągu 12 godzin nie zaniecha przygotowań wojennych i nie złoży odpowiedniego oświadczenia. Równocześnie zwrócił się rząd niemiecki z zapytaniem do rządu francuskiego, jakie stanowisko zajmie Francja na wypadek wojny niemiecko-rosyjskiej.

Odezwa komenderującego generała w Poznaniu.

Komenderujący generał 5. korpusu armii nadał nam następującą odezwę, skierowaną do mieszkańców w obwodzie 5-go korpusu.

Treść odezwy brzmi w streszczeniu:

Cesarz ogłosił dla obszaru państwa niemieckiego grożący stan wojenny. Zarządzenie to ma jedynie na celu przeprowadzenie szybkiej i równomiernej mobilizacji. Szybkość i pewność pochodu naszych wojsk wymaga kierownictwa jednolitego i świadomego celu. Chociaż przez ogłoszenie stanu wojennego zastrzeżone zostały przepisy i prawa, jednakowoż nikt przez to nie będzie ograniczony w swej pracy i działalności, o ile się zastosuje do rozporządzeń władz i przestrzegać będzie obowiązujących ustaw.

W dalszym ciągu zwraca się komenderujący generał do publiczności z wezwaniem, żeby ochoczo popierała władze wojskowe i cywilne i ułatwiła im przez to spełnienie obowiązków narodowych.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

W razie wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Rosją zwołany zostanie parlament na wtorek, 4.

sierpnia 1914. Otwarcie nastąpi w białej sali zamku królewskiego w Berlinie. Rozporządzenie cesarskie w tej mierze nie ukazało się dotąd.

Przemowa cesarza niemieckiego.

Wczoraj po południu po godzinie 6-tej ukazał się cesarz w towarzystwie cesarzowej w oknach sali rycerskiej pałacu królewskiego i przemówił do zgromadzonych tłumów w takich mniej więcej słowach: „Ciężka godzina nadeszła dla Niemiec. Zadrośnicy wciskają nam miecz do ręki. Wielkie ofiary w krwi i dobytku będzie musiał ponieść lud niemiecki, jednakże pokażemy przeciwnikom, co to znaczy, Niemcy zaczepić. A teraz polecam was Bogu. Idźcie teraz do kościoła, uklękniście przed Bogiem i proście o pomoc dla naszego dzielnego wojska”.

Mobilizacja w Holandji.

— Haga, 1. sierpnia. Królowa holenderska nakazała natychmiastową mobilizację.

Podwyższenie dyskontu banku rzeszy.

Dyskont banku rzeszy podwyższony został na 5 procent, stopa lombardowa na 6 procent (lombard w banku rzeszy oznacza zastawienie papierów wartościowych w celu dostania pieniędzy). Powodem podwyższenia dyskontu jest znaczny odpływ monety. Zapas pieniędzy bitych zmniejszył się w banku rzeszy o 59 milionów marek,

który wypłacić musiano za banknoty, czyli pieniądze papierowe.

W obiegu znajduje się jeszcze niepokrytych banknotów za 480 milionów marek.

Natłok w bankach

zwiększył się, gdy nadeszła wiadomość o zarządzeniu stanu wojennego. Bank rzeszy w Berlinie i jego filie w Niemczech są formalnie obłożone przez zastraszonych „mniejszych ludzi”, którzy za pieniądze papierowe żądają monetę bitą. Bank rzeszy wypłaca bez wszystkiego każdą żadaną kwotę.

Ażeby zapobiedz nieporozumieniom i błędnym pogłoskom, zwracamy uwagę, że banknoty czyli państwowe pieniądze papierowe mają i w razie wojny pełną wartość i każdy musi je przyjąć jako środek płatniczy. Pieniądze papierowe mają dzisiaj tę samą wartość, co złoto lub srebro. W sklepach banku rzeszy znajdują się zapasy pieniędzy złotych, starczące podwójnie na pokrycie wszystkich w obiegu się znajdujących banknotów państwowych. Nierozum okazują kupcy i inni ludzie, jeżeli za towary i należności swe nie chcą brać zapłaty w pieniądzech papierowych. Postępowanie takie przyczynia się do niezmierzonych utrudnień w ruchu handlowym, dla tego każdy światlejszy człowiek powinien zastraszoną publiczność objaśniać i pouczać.

Zakaz wywozu zboża z Niemiec.

Wobec niebezpieczeństwa wojny wydany został na obręb Niemiec zakaz wywożenia zboża za granicą. Wskutek tego rozporządzenia rządowego tracą wartość wszelkiego rodzaju układy handlarzy zboża, zawarte z odbiorcami zagranicznymi. Znaczenie tego słusznego zakazu pojmujemy, jeżeli zważymy, że z Niemiec wywiezione za granicę w czasie od stycznia do lipca roku bieżącego 497 tysięcy ton żyta, 365 tysięcy ton pszenicy, 483 tysiące ton owsa, 85 tysięcy mąki żytniej, 77 tysięcy mąki pszennej. (Toną ma pojemności 1000 kilogramów = 20 centnarów.)

Pewność depozytów w kasach.

Minister spraw wewnętrznych ogłasza do ludności odezwę, w której napomina, żeby deponenci nie odbierali z kas publicznych swych oszczędności, gdyż w czasie wojny najbezpieczniej właśnie jest przechować pieniądze w bankach. Podczas wojny uważa się depozyty w publicznych kasach za własność prywatną, którą nie naruszy ani rząd tutejszy, ani też nieprzyjaciel.

Na osobnem miejscu piszemy obszerniej o pewności banków polskich w razie wojny.

Pokrycie wydatków wojennych w Austrii.

Rząd austro-węgierski zamierza zaopatrzyć się w pieniądze potrzebne na dalsze prowadzenie wojny przez puszczenie w obieg obligacji państwowych, i to austriackich za 400 milionów koron, węgierskich za 250 milionów koron. Na część obligacji spodziewa się Austria znaleźć nabywców w Holandji, Belgii i Szwajcaryi, oraz w Niemczech, o ile państwo niemieckie nie będzie zawikłane we wojnę.

Ceny bydła i mięsa w Austrii

ustanowione przez ministerium wojny.

Austryackie urzędy prowiantowe płacą za dwa centnary (100 kilo) żywej wagi:

Bydło rogate (woły, krowy)	108 kor. (91,80 mk.)
Owce	110 kor. (93,50 mk.)
Swinie	160 kor. (136,00 mk.)
Kozy	105 kor. (89,25 mk.)
Cielęta	180 kor. (153,00 mk.)

Za dwa centnary świeżego mięsa:

Mięso wołowe	200 kor. (170,00 mk.)
Mięso skopowe	180 kor. (153,00 mk.)
Mięso wieprzowe	250 kor. (212,50 mk.)
Mięso kozie	150 kor. (127,50 mk.)
Mięso cielęce	275 kor. (233,75 mk.)
Mięso wędzone	265 kor. (225,25 mk.)
Salami	550 kor. (467,50 mk.)
Inne trwałe kiszki	340 kor. (298,00 mk.)
Słonina	250 kor. (212,50 mk.)
Smalec wieprzowy	260 kor. (221,00 mk.)

Bydło w Austrii znacznie podrożało.

Na targu wiedeńskim w dniu 27. b. m. ceny bydła i nierogacizny podskoczyły o 8 do 10 koron na 100 kilo, lepsze gatunki nawet o 12 koron. Cztery firmy zakupiły na konserwy 700 sztuk bydła rogatego, placząc 88—105 koron na podwójny centnar. — Targowisko było tak rychło uprzątnięte, że liczni rzeźnicy, którzy się na targ spóźnili, nie dostali to-

waru. — Na rynku było towaru mało, gdyż transport jest bardzo utrudniony; handlarze i hodowcy nie mogą do transportu dostać wagonów; koleje zajęte są przewożeniem wojska i potrzeb wojennych.

Ceny skór surowych

w berlińskich halach targowych.

	Za funt:
Skóry wołowe, baw. czerw. od 80 funt.	0,55—0,57
Skóry wołowe, kolorowe, każdej wagi	0,54—0,56
Skóry krowie i jałowicze	0,58—0,60
Skóry z bydła młodocianego do 35 funt.	0,60—0,61
Skóry z bydła młodocianego nad 35 funt.	0,53—0,55
Skóry bycze do 100 funtów	0,46—0,48
Skóry bycze nad 100 funtów	0,40—0,42
Skóry cielęce, 16—22 funtów	0,80—0,82
Skóry cielęce, 9—15 funtów	0,80—0,82
Skóry cielęce, niżej 9 funtów za sztukę	4,75—5,20
Skóry owcze, rychło strzyżone	3,75—4,50
Skóry owcze, rychło strzyżone, długie	5,00—5,75
Skóry owcze przyrosłe	2,50—3,25
Skóry jagnięce	0,75—1,75
Skóry kozie, latowe	2,00—3,00
Skóry kozłowe	0,50—1,00
Skóry jelenie	0,80—1,10
Skóry królicze, dzikie	0,04—0,05
Skóry królicze, swojskie	0,08—0,10

Porady prawne i zawodowe.

— Zapytanie z Jarocina: Kupiłem dwie świny u handlarza. U jednej znalazłem węgrę, mięso więc poszło na freibanke. Czy mogę domagać się od handlarza wynagrodzenia szkody?

Odpowiedź: Węgry nie należą do wad głównych (Hauptmängel), dla tego handlarz nie potrzebuje odpowiadać za szkodę. Radzimy przy kupnie zastrzedz sobie, że sprzedający odpowiada za szkodę, gdy mięso z powodu wady mniejszej oddane będzie na tanią jatkę.

— Zapytanie z Kruświcy: Kupiłem krowę na wsi u gosp. w jego nieobecności. Żona gospodarza krowę mi sprzedała i wzięła zadatek. Gdy przyszedłem po bydło, gospodarz mi powiedział, że komu innemu sprzedał, bo mu dał więcej. Zadatek mi oddano. Czy mogę żądać od gospodarza wynagrodzenia straty poniesionej? Zwracam przytem uwagę, że już inne razy kupiłem od żony owego gospodarza wieprze, na co się gospodarz zgodził.

Odpowiedź: Gdy żona sprzedała bydło bez wiedzy męża, to sprzedaż taka nie ma prawnego znaczenia, z tej racji też gospodarz mógł spokojnie krowę komu innemu sprzedać i nie mu Pan za to nie robi. Zgoła nie ma wpływu okoliczność, że już dawniej żona sprzedała Panu wieprze, nie prowadzi to bowiem, że miała ona pełnomocnictwo do sprzedaży.

EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźni (Schlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.

Handel i czyszczalnia flaków.

Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn.

Kłocze rzeźnicze własnego wyrobu.

Slufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majoranu i sproszkowanej saletry, kali.

Szklła ochronne na stoły kramne.



Maszyna fa dostarcza delikatnej i ładnej krajanki (Aufschnitt), czem zadowoli jaknajzupełniej odbiorców, podnosi obrót, przynosi wielkie oszczędności na czasie i materiale, jest ozdobą każdego składu, tania do kupienia i trwała w użyciu. — Proszę żądać bezpłatnej oferty na maszyny do krajania mięsa i kiszki.

SCHNEIDEMASCHINENFABRIK
Graff & Stein G. m. b. H. Witten 4.

Postępowe Rzeźnictwo!

Rzeźnicy po mniejszych miastach mają często różne gatunki mięsa na zbyciu, natomiast rzeźnikom po większych miastach nieraz takiego towaru brakuje. Jednym i drugim radzimy, żeby do „Gazety Rzeźniczej” podali ogłoszenie, gdy chcą towar sprzedać lub nabyć a z pewnością otrzymamy oferty, gdyż „Gazeta Rzeźnicza” dostaje się regularnie do rąk polskich rzeźników w W. Ks. Poznańskiem, w Prusach Zach. i Wschod. na Gór. Śląsku i na obcz.

Gdzie się składa każda suma (41)

OSZCZĘDNOŚCI

zupelnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku

KASA WZAJEMNEJ POMOCY

w Poznaniu, Starv Rynek 79 I (Posen, Alter Mark 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

Stanisław Domagalski
inżynier

POZNAŃ Biuro techniczne Telef. 3420.
ul. Bismarka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła.
Dzwonki i sygnały elek.r. - telefony - gromochrony.
Skład materyałów instalacyjnych!
Ogrzewania centralne wszelkich systemów.
Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe.
Wciągi dla osób i towarów.

Machiny dla rolnictwa i przemysłu!



Fabryka **WÓZÓW** i kół z zapędem motorowym, wykonuje 186 wozy i bryczki rzeźnicze podług najnowszego systemu dobrze i pod gwarancją.

Józef Stasak, Poznań
Posen W. 3., W. Berlińska 77 a.

Gebrüder Unger
A. G.
Chemnitz - Sachsen.



Zadać Pan katalogu!

Poszukuje się zdolnych zastępców.

Największa specjalna fabryka maszyn rzeźniczych wszelkich gatunków.

Arzt. Stiefen
MARIENBADER
KLEWEIN



Najlepszy środek przeciw otyłości!!
Cena pudełka zaw. 50 szt. posrebrzanych pigulek mk. 3,50.
S. E. Klewein, Adlerapotheke
Krems a. d. Donau. 143

Papier pergaminowy, drukowy (Druck- au-schuss) biały i kolor.

Papier celuloz. w arkuszach i w walcach.
Aparaty do oddzierania papieru.
Makulatura gazetowa. Szpagat (198).
Najlepszy towar, ceny najtańsze.
ADELE THEMAL - Poznań
Posen, Dominikanerstrasse nr. 6.
Fabr. wyrobów papier. i drukarnia.

Do wydzierżawienia zarobku lub od 1-go października 2000

skład rzeźniczy
z mieszkaniem i stajnią. Obiekt jest wielką restauracją i zajadłą.

Fr. Banach,
Ostrów, ul. Kaliska 34.

Przyjmę zaraz lub od 15. sierpnia do mego składu

działną ekspedientkę
J. SKIERA, mistrz rzeźniczy
w Poznaniu, Berlińska 14/15

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Wasz gazoście się ogłaszają.

Kto czyta gazety fachowe, kształci się i dorabia!

Gazeta Rzeźnicza
wychodzi 3 razy w tygodniu. Przedpłata kwartalna wynosi **2,50 mk.**

Kolonialista i Drogerzysta
z dodatkiem „Gazeta Destylatorska“ wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna **1,50 mk.**



Tygodnik Szewski
wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi **1,20 mk.**

Piekarz i Cukiernik
wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi **1,50 mk.**

Numery okazowe wysyła darmo i franko

Wydawnictwo Gazet Rzemieślniczych i Kupieckich **A. Klóskowski** Poznań-Posen W. 6 Wielka Berlińska nr. 76 Gr. Berlinerstr. 76

Poszukujemy wszędzie agentów, którym płacimy wysoka prowizję.